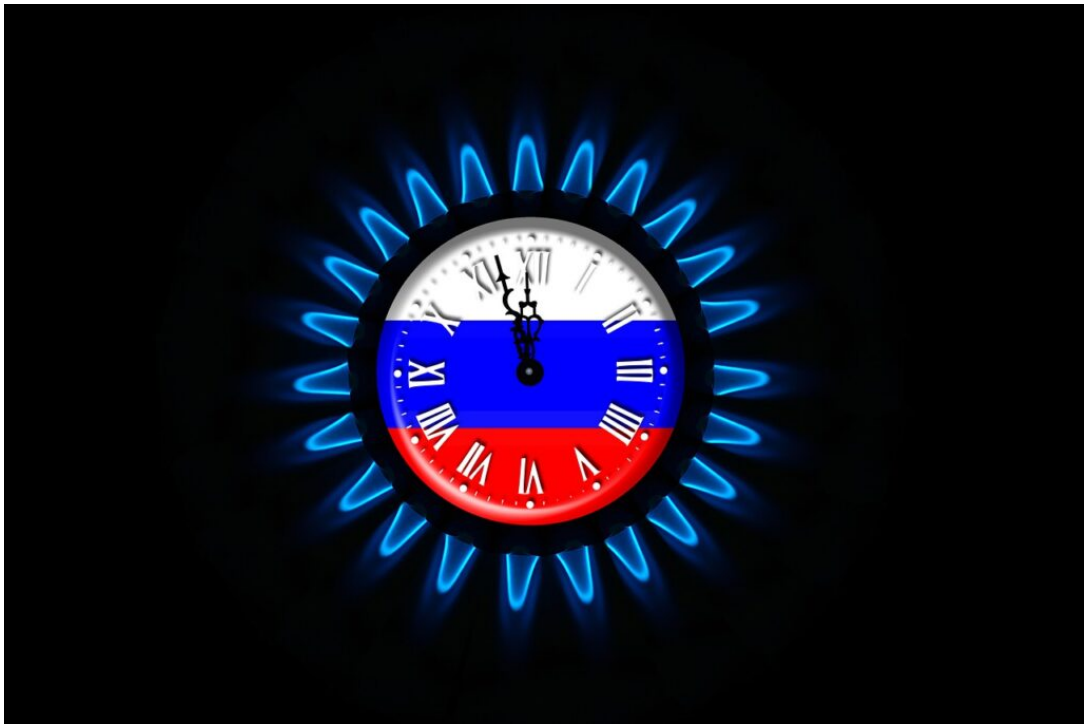
GOSPODARKA · ANALIZA

GAZOWY SOJUSZ ROSJI, KAZACHSTANU I UZBEKISTANU. CZY TO MOŻLIWE?

Szymon Wiśniewski · 1 czerwca 2023



Idea utworzenia trójstronnego sojuszu gazowego między Rosją, Kazachstanem a Uzbekistanem pojawiła się w krytycznym momencie. Od listopada do lutego Kazachstan i Uzbekistan doświadczały niezwykle surowej zimy i równocześnie bezprecedensowego deficytu energii oraz niedoborów gazu ziemnego. Rosja natomiast dążyła do rozszerzenia szlaków eksportowych w celu częściowego zrekompensowania strat na kierunku europejskim.

„Rozmowy prezydentów Kazachstanu i Rosji na Kremlu koncentrowały się na stworzeniu »trójstronnej unii gazowej« między Rosją, Kazachstanem a Uzbekistanem w celu skoordynowania działań na rzecz transportu rosyjskiego gazu przez terytorium państw Azji Centralnej" – powiedział w listopadzie ubiegłego roku rzecznik prasowy prezydenta Tokajewa Rusłan Żeldibaj. Pomysł w kolejnych dnia rozwinął rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, który stwierdził, że w tym celu konieczne będzie utworzenie wspólnej spółki zarządzającej infrastrukturą energetyczną. Minister gospodarki Uzbekistanu prostował, że „podpisanie umowy gazowej z Rosją nie oznacza ani sojuszu, ani unii (...) byłby to kontrakt techniczny (...) Nigdy nie narazimy na szwank naszych interesów narodowych. Nawet jeśli, będziemy postępować w oparciu o komercyjne umowy sprzedaży. Nie pozwolimy, aby w zamian narzucono nam jakiekolwiek warunki polityczne". Dodał także, że Uzbekistan zgodzi się na dostawę gazu ziemnego z Rosji tylko za

rozsądną cenę. Wiceszef kazachskiego MSZ potwierdził, że otrzymał propozycję z Rosji, ale nie jest ona w żadnym stopniu skonkretyzowana i sformalizowana, bez szczegółów.

Na początku tego roku trójstronne negocjacje przyspieszyły. Ministerstwo Energii Uzbekistanu poinformowało o spotkaniu, które odbyło się 9 lutego w Petersburgu między ministrami energii Kazachstanu i Uzbekistanu oraz szefem Gazpromu, podczas którego omawiane były perspektywy współpracy. Co więcej, w styczniu 2023 r. Gazprom podpisał mapy drogowe współpracy w branży gazowej z tymi państwami. W ramach realizacji wspomnianych dokumentów powołano grupę roboczą, której zadaniem jest zbadanie stanu i możliwości technicznych infrastruktury transportu gazu dla dostaw rosyjskiego gazu do Uzbekistanu przez Kazachstan.

Na pierwszy rzut oka bogate w gaz ziemny Kazachstan i Uzbekistan nie powinny mieć problemów z dostępnością surowca. Zasoby gazu tego pierwszego należą do 20 największych na świecie. Według BP Statistical Review, całkowite potwierdzone rezerwy gazu w tym kraju wyniosły 2,3 bln m^3 na koniec 2020 r., natomiast Uzbekistanu 0,8 bln m^3. Produkcja w Kazachstanie była równa 31,7 mld m^3, a w Uzbekistanie 47,1 mld m^3.Teoretycznie te wolumeny powinny wystarczyć zarówno na konsumpcję krajową, jak i na eksport. Aliszer Sułtanow, minister energetyki Uzbekistanu w 2021 r., pokusił się nawet o stwierdzenie, że krajowe zasoby wystarczą dla trzech Uzbekistanów. Jednakże rzeczywistość szybko zweryfikowała te buńczuczne zapowiedzi, gdyż minionej zimy mieszkańcy państw Azji Centralnej musieli radzić sobie z niedoborami energetycznymi.

Faktem jest, że ze względu na wzrost liczby ludności, rozwój przemysłu oraz budownictwa wydobycie gazu w Kazachstanie i Uzbekistanie z roku na rok staje się niewystarczające, aby pokryć rosnącą konsumpcję krajową i zobowiązania eksportowe m.in. do Chin.

CZYTAJ TAKŻE: Przewrót pałacowy, obca interwencja czy spontaniczne protesty? Co dzieje się w Kazachstanie?

Zimowy kryzys

Ubiegłoroczna zima ujawniła narastające od lat poważne problemy z dostawą i zarządzaniem energią w państwach Azji Centralnej. Jednakże o ile w poprzednich latach kłopotów z energią i ciepłem doświadczała prowincja, to tym razem z niedoborami musiały borykać się główne metropolie. Pierwsze oznaki strukturalnych problemów w systemie energetycznym Uzbekistanu ujawniły się już w poprzednim sezonie grzewczym. W styczniu 2022 r. awaria systemu energetycznego spowodowała, że chaos ogarnął dużą część państwa. Pociągi i metro utknęły w tunelach, a narciarze na wyciągach. Zamknięte zostały lotniska, w miastach wyłączono sygnalizację świetlną. Przestały działać pompy wodociągowe i ciepłownicze.

W minionym sezonie było jeszcze gorzej. W listopadzie 2022 r. nastąpiła awaria elektrociepłowni położonych w mieście Ekibaztuz w północno-wschodnim Kazachstanie przy 30-stopniowym mrozie. Również w listopadzie poprzedniego roku Taszkent podjął decyzję o przerwaniu eksportu gazu ziemnego do Chin, aby zamiast tego zaspokoić krajowe zapotrzebowanie. Mrozy ze stycznia tego roku były najpoważniejszymi, które nawiedziły Azję Centralną w ciągu ostatnich 50 lat. W styczniu i w lutym temperatura powietrza w stolicy Uzbekistanu spadła poniżej -20℃, a silne opady śniegu spowodowały poważne niedobory energii elektrycznej, ogrzewania i gazu. Obywatele byli zmuszeni do przygotowywania posiłków

na ogniskach czy prowizorycznych piecach.

W sieciach społecznościowych zaczęły pojawiać się apele do prezydenta Mirzijojewa o ukaranie winnych, gdyż już w listopadzie synoptycy ostrzegali przed nadchodzącym ochłodzeniem. Powszechnie uważano, że przygotowania do zimy zakończyły się całkowitym niepowodzeniem, a ludność w warunkach 20-stopniowych mrozów musiała walczyć o przeżycie. Mieszkańcy Uzbekistanu byli szczególnie oburzeni faktem, że w całym kraju nagle zniknął gaz.

> Kryzys energetyczny był wypadkową kilku czynników – przestarzałej infrastruktury, braku modernizacji, niechęci do zmiany systemu zarządzania oraz korupcji.

Awarie i przerwy w dostawach energii elektrycznej i ciepła bez działań modernizacyjnych wraz z upływem kolejnych lat będą powodowały poważne problemy społeczne i polityczne zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopaństwowym.

W czasach sowieckich system energetyczny w Azji Centralnej ze względu na bogactwo zasobów gazu ziemnego w regionie został urządzony w ten sposób, by opierał się właśnie o ten surowiec. Zarządzanie systemami energetycznymi odbywało się nie z poszczególnych republik związkowych, lecz z Kremla. W związku z tym dla większości państw regionu gaz ziemny jest surowcem strategicznym. Tendencja spadkowa produkcji gazu ziemnego w Uzbekistanie jest widoczna od lat 90. XX wieku, a jednocześnie w związku z rozwijającą się gospodarką i wzrostem demograficznym, rośnie zapotrzebowanie. Problemy te na własnej skórze odczuwają obywatele.

Alternatywą wobec energii wytwarzanej z gazu ziemnego mogłaby być energia jądrowa, która miałaby nie tylko znaczenie krajowe, lecz także mogłaby być towarem eksportowym. Jednakże budowa elektrowni jądrowej trwa ponad dekadę i związana jest z wieloma ryzykami, również z politycznym. Co więcej, realizacja wymaga stabilnych dostaw wody i całkowitej modernizacji sieci elektroenergetycznej, aby umożliwić wysokonapięciowy przesył wytworzonej energii elektrycznej z elektrowni jądrowej. W obecnych warunkach jest to niemożliwe.

Turkmenistan szansą

Optymalnym rozwiązaniem byłoby rozpoczęcie importu gazu z Rosji i Turkmenistanu, gdyż istnieje już infrastruktura do tłoczenia surowca z tych państw. Podobnie jak Rosja, Turkmenistan jest światowym gigantem gazowym: ma czwarte co do wielkości rezerwy na świecie i roczne wydobycie na poziomie ponad 80 mld m^3. W 2022 r. po raz pierwszy Kazachstan i Uzbekistan zgodziły się na bezpośredni import turkmeńskiego gazu. Ale samo poleganie na Aszchabadzie nie rozwiąże problemu.

Po pierwsze, Turkmenistan już wcześniej zawiódł swoich nowych partnerów. W styczniu Aszchabad zawiesił eksport gazu do Uzbekistanu „z powodów technicznych". Nie wywiązał się również ze swoich zobowiązań kontraktowych wobec Chin, za co został ukarany grzywną. Po drugie, Turkmenistan może jedynie dostarczać gaz – nie jest w stanie udzielić pomocy technologicznej. Opiera się na Chinach w zakresie technologii, więc Kazachstan i Uzbekistan postrzegają go jedynie jako drugorzędnego dostawcę. Tymczasem Rosja może zarówno dostarczać gaz, jak i pomagać w budowie i modernizacji podziemnych

magazynów gazu, zarządzaniu infrastrukturą energetyczną i innych aspektach technologicznych.

CZYTAJ TAKŻE: Transformacja klimatyczna a wojna na Ukrainie

Skazani na Rosję?

Pierwszym co nasuwa się na myśl, gdy mowa o sojuszu gazowym z Rosją, to ekspansjonistyczne dążenia Kremla i chęć odbudowy wpływów na obszarze dawnego imperium za pomocą infrastruktury energetycznej, a także próba zwiększenia kontroli politycznej na obszarze Azji Centralnej. Może to okazać się nie takie łatwe, gdyż część rurociągów przechodzących przez Uzbekistan i Kazachstan jest kontrolowana przez spółki z chińskim udziałem, więc w przypadku rosyjskiej ekspansji Pekin postawi weto.

Mimo braku poparcia dla działań Kremla na Ukrainie i sporadycznych antyrosyjskich wypowiedzi, zarówno Taszkent, jak i Astana utrzymują bliskie stosunki z Moskwą, która jest bardziej niż kiedykolwiek zainteresowana zwiększeniem swojej obecności na rynkach Azji Centralnej. Odkąd kraje europejskie zaczęły odmawiać kupowania rosyjskich surowców energetycznych, Rosja ma do sprzedania ogromną nadwyżkę gazu. Oczywiście Uzbekistan i Kazachstan nie zastąpią rynku europejskiego, ale mogą złagodzić problemy.

> Astana i Taszkent będą oczywiście starały się wykorzystać problemy Rosji z eksportem surowców podczas negocjacji oraz dążyć do uzyskania niższej ceny za gaz ziemny.

Z perspektywy Kazachstanu i Uzbekistanu bliska współpraca z Rosją w obszarze energetycznym niesie ze sobą zarówno zagrożenia, jak i korzyści. Z jednej strony regularne dostawy pomogą zapewnić wzrost gospodarczy, pozwolą uniknąć kryzysu energetycznego oraz uspokoją sfrustrowaną problemami infrastrukturalnymi opinię publiczną. Z drugiej strony jednak Rosja może uzyskać kolejny element nacisku, który może być wykorzystywany np. do porzucenia pomysłów o dystansowaniu się od polityki zagranicznej Kremla.

Za współpracą Rosji z Kazachstanem i Uzbekistanem przemawia istniejąca jeszcze od czasów sowieckich infrastruktura przesyłowa, tj. gazociąg Azja Środkowa – Centrum oraz gazociąg Buchara – Ural. Wstępne analizy mówią, że Rosja mogłaby rocznie dostarczać około 30 mld m^3 gazu. Unia gazowa to nie tylko dostarczanie surowca, ale także szersza współpraca, która oznacza wspólne inwestycje w infrastrukturę oraz tranzyt.

Stosunki między Rosją a państwami Azji Centralnej są intensywne, względnie stabilne, ze współzależnościami w wielu sferach, również poza energetyką. Porzucając europocentryzm należy przyznać, że kwestia ukraińska nie jest tematem numer jeden w tych stosunkach, więc sytuacja na froncie nie będzie warunkowała przyszłości współpracy w sektorze energetycznym.

fot: pixabay

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/gazowy-sojusz-rosji-kazachstanu-i-uzbekistanu-czy-to-mozliwe/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć